

niedziela, 26.05.2024

Nie jesteśmy sami [Mt 28, 16-20]

Jedenastu uczniów uda?o si? do Galilei, na gór?, tam gdzie Jezus im poleci?. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pok?on. Niektórzy jednak w?tpili. Wtedy Jezus podszed? do nich i przemówi? tymi s?owami: «Dana Mi jest wszelka w?adza w niebie i na ziemi. Id?cie wi?c i nauczajcie wszystkie narody, udzielaj?c im chrztu w imi? Ojca i Syna, i Ducha ?wi?tego. Uczcie je zachowywa? wszystko, co wam przykaza?em. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, a? do sko?czenia ?wiata».

>P<

Ile razy w ciągu naszego życia od naszych bliskich, osób które kochamy, słyszeliśmy słowa: "Będę przy tobie", "Wspieram Cię", "Nigdy cię nie zostawię"? Zapewne masz wokół siebie osoby, które powiedzą ci, kiedy odjeżdżasz od nich, lub wyruszasz z domu: "Napisz wiadomość jak będziesz na miejscu!". Często słyszymy takie, bądź podobne słowa. Relacje z tymi ludźmi trwają długo, są mocne i wierne. Czasami są też takie, które zawodzą, tracą zaufanie, rozpadają się po jakimś czasie. Dziś zapewnienie o bliskości słyszymy nie od przypadkowo napotkanej osoby, lecz od samego Jezusa. Zapewnia nas, że jest z nami: "...przez wszystkie dni, aż do skończenia świata". Jezus jest z nami nie na moment, chwilę, rok, lecz przez wszystkie dni! Jego przyjaźń nie zawodzi i się nie kończy. Jezus jest wierny raz wypowiedzianemu słowu. Wraca do niego. Trwa w przyjaźni nawet, jeśli my nią wzgardzimy. Jego nieustanna obecność to najważniejsza obietnica, jaką nam składa. Warto dziś na nowo usłyszeć te słowa. Rozradować się nimi! Doświadczyć tej przejmującej obecności Boga. Takie oblicze Boga dociera do nas dzięki przejmującemu opisowi Ewangelii. Łaska wiary, w to, że On jest pośród nas, dociera dzięki wielu świadkom od początku istnienia chrześcijaństwa. Pisał o tym papież Franciszek w encyklice pt.: "Lumen fidei. Światło wiary": "Dzięki nieprzerwanemu łańcuchowi świadectw dociera do nas oblicze Jezusa. Jak to możliwe? (...) Osoba żyje zawsze w relacji. Pochodzi od innych, należy do innych, jej życie staje się większe w spotkaniu z innymi. Również poznanie siebie, sama świadomość siebie ma charakter relacyjny i jest powiązana z innymi, którzy nas poprzedzili: przede wszystkim z naszymi rodzicami, którzy nam dali życie oraz imię. Sam język, słowa, którymi interpretujemy nasze życie i naszą rzeczywistość, docierają do nas przez innych, są zachowane w żywej pamięci innych. Poznanie samych siebie możliwe jest tylko wtedy, gdy mamy dostęp do większej pamięci. Dzieje się tak również z wiarą, doprowadzającą do pełni ludzki sposób pojmowania. Przeszłość wiary, dzieło miłości Jezusa, które zrodziło w świecie nowe życie, dociera do nas w pamięci innych, świadków, jest zachowane i żywe w tym jedynym podmiocie pamięci, jakim jest Kościół" (LF 38). Słowa te chcemy odnieść także do dzisiejszej uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Przypomina nam ona o niesamowitej relacji jaka panuje między Osobami Boskimi: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Jak widzimy w naturze Boga jest dzielenie się sobą, wzajemne obdarowywanie, relacja miłości. Bóg nie jest jeden, ale istnieje w Trzech Osobach. Jak mawiał papież Benedykt XVI: "Bóg nie jest samotnością, lecz doskonałą wspólnotą" (22.05.2005r.). Gdyby Bóg był samotny i sam, to nie mógłby kochać, obdarowywać. Niech Trójca Święta obdarowuje nas sobą, abyśmy na Jej wzór potrafili prawdziwie kochać i w miarę naszych możliwości obdarzać dobrem naszych bliskich poprzez dobre relacje.

-----fot. pixabay